

Sygn. akt I C 598/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Bartosz Kasielski

Protokolant: aplikant aplikacji sędziowskiej D. Z.

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. K. kwotę 3.789,22 zł (trzy tysiące siedemset osiemdziesiąt dziewięć złotych 22/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od A. K. na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 70,09 zł (siedemdziesiąt złotych 9/100) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt I C 598/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 kwietnia 2020 roku A. K. wystąpiła przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwot : 8.461,50 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 stycznia 2020 roku oraz 130 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, a także przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, iż powódka w wyniku umowy cesji nabyła wierzytelność przysługującą poszkodowanemu względem pozwanego towarzystwa ubezpieczeń w związku ze szkodą komunikacyjną. Dochodzone pozwem kwoty stanowią wydatki związane z wykonaniem prywatnej kalkulacji naprawy oraz koszty naprawy pojazdu uszkodzonego na skutek kolizji drogowej z dnia 9 grudnia 2019 roku.

(pozew k.4 – 6)

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 maja 2020 roku Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Nie kwestionując zasady swojej odpowiedzialności pozwany wskazał, że wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego kwota 22.739,64 złotych rekompensuje w całości szkodę poniesioną przez poszkodowanego, w związku z czym sformułowane roszczenie jako niezasadne i wygórowane nie zasługuje na uwzględnienie. Jednocześnie

podniósł zarzuty dotyczące wysokości szkody, której górną granicę wyznacza jedynie rzeczywisty, a nie hipotetyczny koszt jej naprawienia oraz zasadności kosztów związanych z wykonaniem prywatnego kosztorysu naprawy pojazdu.

(odpowiedź na pozew k.32 – 35)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 grudnia 2019 roku w Ł. przy ulicy (...) doszło do kolizji drogowej, w której kierowca samochodu marki T. (...) o numerach rejestracyjnych (...) wjeżdżając na rondo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu poruszającemu się nim pojazdowi marki J. o numerach rejestracyjnych (...), stanowiącemu własność M. Z. i uderzył w jego prawy przód.

Pojazd marki J. został nabyty przez M. Z. w dniu 15 października 2018 roku za kwotę 4.000 funtów i został sprowadzony zza granicy. Przed zdarzeniem mężczyzna był właścicielem samochodu ponad rok, nie serwisował go i nie posiadał jego książki serwisowej.

(zeznania świadka M. Z. k.55, akta likwidacji szkody płyta CD k.47)

Sprawca zdarzenia w jego dacie legitymował się ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

(okoliczności bezsporne)

W dniu 9 grudnia 2019 roku M. Z. dokonał zgłoszenia szkody w Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

Decyzją z dnia 24 stycznia 2020 roku ubezpieczyciel przyznał na rzecz poszkodowanego kwotę 22.739,64 złotych tytułem kosztów naprawy pojazdu. W uzasadnieniu wskazano, że wysokość odszkodowania została wyliczona w oparciu o kosztorys sporządzony po oględzinach pojazdu, z uwzględnieniem rabatów na części i materiały lakiernicze jakie ubezpieczyciel ma wynegocjowane z dostawcami

(decyzja o przyznaniu odszkodowania k.10, wycena i kalkulacja k.11 – 15, druk zgłoszenia szkody - akta likwidacji szkody płyta CD k.47)

W okresie eksploatacji pojazdu przez M. Z., samochód wielokrotnie brał udział w zdarzeniach drogowych, a jeden z kosztów jego naprawy oszacowany był na 88.503,49 złotych netto.

Celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy pojazdu marki J. pozostający w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 9 grudnia 2019 roku według cen obowiązujących w tym dniu na (...) rynku wynosił :

- 29.032,03 złotych z wykorzystaniem wyłącznie części O,
- 26.528,86 złotych z wykorzystaniem części (...) w zakresie reflektora.

Z uwagi na wiek pojazdu oraz jego wielokrotne, wcześniejsze uszkodzenia, możliwe i celowe jest przeprowadzenie jego naprawy poza autoryzowaną stacją obsługi oraz przy wykorzystaniu części (...) w zakresie reflektora prawego. Zastosowanie tego rodzaju części nie pogarsza stanu pojazdu sprzed szkody.

Wykonanie naprawy pojazdu według kosztorysu ubezpieczyciela z dnia 13 grudnia 2019 roku nie gwarantuje przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu z uwagi na zaniżone koszty naprawy.

(pisemna opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej k.63 – 87)

Samochód marki J. został naprawiony przez M. Z. we własnym zakresie, a następnie sprzedany jako uszkodzony. Mężczyzna nie dysponuje dokumentacją związaną z zakupem części zamiennych, przy użyciu których naprawił pojazd.

(zeznania świadka M. Z. k.55)

W dniu 3 marca 2020 roku M. Z. dokonał przelewu wierzytelności na rzecz A. K., przysługującej mu względem Towarzystwa (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. z tytułu naprawy pojazdu marki J. o numerach rejestracyjnych (...).

(umowa cesji k.16)

W dniu 16 marca 2020 roku na zlecenie PHU (...) sporządzono prywatną ekspertyzę kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu marki J. o numerach rejestracyjnych (...) w związku z kolizją drogową z dnia 9 grudnia 2019 roku, której koszt wyniósł 130 złotych netto.

(kalkulacja naprawy k.17 – 19, faktura VAT k.25)

PHU (...) A. K. zajmuje się m.in. działalnością związaną z oceną ryzyka, szacowaniem roszczeń ubezpieczeniowych, w tym oceną roszczeń, obliczeniem ryzyka i poniesionych szkód, likwidacją szkód oraz dochodzeniem roszczeń ubezpieczeniowych ((...) 66.21.Z), działalnością agentów i brokerów ubezpieczeniowych zajmujących się sprzedażą oraz prowadzeniem negocjacji dotyczących polis ubezpieczeniowych ((...) 66.22.Z) oraz sprzedażą hurtową i detaliczną pojazdów samochodowych, nowych i używanych ((...) 45.11.Z)

(informacja z portalu rządowego (...) oraz (...))

Stan faktyczny w niniejszej sprawie został ustalony na podstawie całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności dokumentów przedłożonych przez strony, w tym zawartych w aktach likwidacji szkody, zeznań świadka M. Z., a także opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej. Ekspertyza ta była spójna, logiczna, konsekwentna, wyczerpująco odpowiadała na zakreśloną tezę dowodową i nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Uwzględniając jej treść, jak również wiedzę specjalną biegłego z zakresu powierzonej mu dziedziny, a także wieloletnie doświadczenie w sporządzaniu opinii na potrzeb postępowania sądowych o zbliżonej tematyce, Sąd nie znalazł żadnych okoliczności, które deprecjonowałyby jej wartość dowodową.

Na podstawie art. 235² § 1 k.p.c. należało pominąć wniosek dowodowy strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej na fakt wysokości naprawy pojazdu z uwzględnieniem rabatów na części i materiał lakierniczy względem cen wynikających z programu A., jako nieistotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wymaga wskazania, iż w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy i czy w ogóle zamierza tego dokonać. Roszczenie takie należy obliczać na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych kosztów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów materiału i robocizny według cen z daty ich ustalenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, Lex nr 8894; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., III CZP 14/97, Lex nr 29875; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, Lex nr 49443; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003r., IV CKN 387/01, Lex nr 141410). Za szkodę poniesioną przez poszkodowanego uznaje się już sam fakt pogorszenia stanu należącego do niego pojazdu, a wysokość szkody uzależniona jest jedynie od ekonomicznie uzasadnionych kosztów jego naprawy bez względu na to, czy naprawa ta w ogóle nastąpiła lub ma nastąpić. Szkodą nie jest więc poniesiony przez poszkodowanego wydatek na naprawę pojazdu, lecz szacunkowa wysokość tych wydatków, bowiem żadne przepisy prawa nie nakładają na poszkodowanego obowiązku naprawienia uszkodzonego pojazdu. Należy podkreślić, iż poszkodowany nie musi wykazywać się ponadprzeciętną aktywnością w poszukiwaniu najtańszego warsztatu. Powinność minimalizacji szkody nie może bowiem być rozumiana jako konieczność poszukiwania podmiotu, który oferuje części zamiennie i materiał lakierniczy niezbędne do naprawy uszkodzonego pojazdu jak najtaniej. Poszkodowany przy wyborze konkretnego warsztatu może kierować się nie tylko przesłankami o charakterze finansowym, ale również innymi takimi jak ich fachowością, rzetelnością technicznej obsługi i poziomem prac naprawczych oraz określonymi niekiedy profitami połączonymi ze stałą obsługą serwisową (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, Nr 4, poz. 51). Wymaganie od poszkodowanego, aby skorzystał z oferty ubezpieczyciela w zakresie naprawy

pojazdu w konkretnym warsztacie, w rzeczywistości stanowiłoby narzucenie likwidacji zaistniałej szkody poprzez dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu. Decyzja zaś w tym przedmiocie stanowi autonomiczne uprawnienie poszkodowanego. Stąd też, przeprowadzenie postępowania dowodowego na fakt wysokości należnego odszkodowania przy uwzględnieniu rabatów na części i materiał lakierniczy udzielane przez współpracujące z pozwanym warsztaty, nie znajdowało w przedmiotowej sprawie uzasadnienia. Marginalnie warto zauważyć, że ubezpieczyciel poza ogólnym stwierdzeniem dotyczącym możliwości naprawy pojazdu w jednym ze współpracujących z nim warsztatów, a co za tym idzie, uzyskania rabatów na części i materiały lakiernicze, nie przedstawił chociażby przybliżonych danych takiego podmiotu, w tym możliwości zrealizowania procesu naprawy w sposób nie tylko dogodny dla poszkodowanego, ale również gwarantujący przywrócenie pojazdu do stanu sprzed kolizji, co w świetle załączonej do akt sprawy kalkulacji naprawy oraz ostatecznych wniosków biegłego, rodzi uzasadnione wątpliwości odnośnie możliwości pełnej restytucji w ramach zaproponowanej kwoty 22.739,64 złotych.

Pominięciu podlegał także wniosek strony pozwanej o zobowiązanie poszkodowanego do przedstawienia dokumentacji dotyczącej historii (książki serwisowej) i naprawy pojazdu marki J. oraz wykonanie przez biegłego oględzin samochodu. Po pierwsze, jak wynika z zeznań M. Z., nie posiadał on książki serwisowej do pojazdu marki J.. Po wtóre, samochód po zdarzeniu został naprawiony przez poszkodowanego we własnym zakresie, a następnie sprzedany jako uszkodzony. Depozycje M. Z. wskazują nadto, że nie dysponuje on żadną dokumentacją związaną z zakupem części niezbędnymi do naprawy samochodu. Nie powinno budzić również wątpliwości, iż skoro poszkodowany nie jest już właścicielem przedmiotowego samochodu, to wykonanie jego oględzin na potrzeby wykonania opinii biegłego było niemożliwe.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Na wstępie należy podkreślić, że na żadnym etapie postępowania nie była kwestionowana zasada odpowiedzialności pozwanego wynikająca z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody z dnia 9 grudnia 2019 roku (art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 822 § 4 k.c.). Nadto pozwany wypłacił na rzecz M. Z. w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 22.739,64 złotych tytułem odszkodowania za naprawę pojazdu, co winno zostać ocenione w kontekście art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2013, poz. 392 j.t.).

Zgromadzony materiał dowodowy potwierdził również prawo dochodzenia stosownych należności przez powodową spółkę w związku z nabyciem wierzytelności na podstawie umowy cesji z dnia 3 marca 2020 roku.

Nie ulega wątpliwości, że ubezpieczyciel opowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Odszkodowanie należy się tylko w granicach normalnego związku przyczynowego. Przepis art. 361 § 1 k.c. ujmuje związek przyczynowy między działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego a powstałym skutkiem w postaci szkody jako konieczną przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej. Związek przyczynowy, o którym mowa w art. 361 § 1 k.c. pełni więc podwójną rolę: z jednej strony decyduje o tym czy dana osoba w ogóle odpowiada za wyrządzoną szkodę (zasada odpowiedzialności nie jest kwestionowana), z drugiej zaś – zakreśla granice tej odpowiedzialności. Wskazana dyspozycja statuuje zasadę pełnego odszkodowania i obejmuje wszelkie poniesione straty (utrącone korzyści pozostają poza sferą zainteresowania w niniejszym sporze). Wynika to jednoznacznie ze sformułowania art. 361 § 2 k.c. – „w powyższych granicach”, czy w granicach określonych w § 1 art. 361 k.c. „naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono”. Zawarte w nim unormowanie opiera się na założeniach teorii przyczynowości adekwatnej i przyjmuje, iż naprawienie szkody powinno nastąpić poprzez przywrócenie stanu poprzedniego bądź też zapłatę odszkodowania pieniężnego – zależnie od wyboru poszkodowanego.

Poszkodowanemu należy się od zakładu ubezpieczeń odszkodowanie według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. co oznacza, iż jego wysokość ma odpowiadać kosztom usunięcia różnicy w wartości majątku poszkodowanego, a ściślej – kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku.

W orzecznictwie przyjmuje się, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu ustalone według cen występujących na rynku lokalnym, przy czym ubezpieczyciel jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego, do których wydatków należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było konieczne do naprawienia rzeczy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Jednocześnie przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na nie wydatki wchodzą w skład kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1980 roku, III CRN 223/80, OSNCP 1981, nr 10, poz. 186).

Konieczność wymiany uszkodzonej części stanowi niewątpliwie normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.), a jeżeli nie da się jej naprawić w taki sposób, aby przywrócić ją do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, musi zostać zastąpiona inną. Pozostaje do wyjaśnienia, na czym polega strata poszkodowanego, którą zobowiązany jest naprawić odpowiedzialny za szkodę, a w szczególności, czy jest uzasadnione także ekonomicznie, że ma to być część nowa. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że zastąpienie części już eksploatowanej, nieraz przez znaczny okres, nową częścią powoduje, że poszkodowany zyskuje, gdyż w jego pojeździe pojawiła się część mająca większą wartość niż ta, która uległa zniszczeniu. Nie jest to jednak wniosek trafny, gdyż część po połączeniu jej z pojazdem nie może być oceniana jako samodzielny przedmiot obrotu, lecz staje się jednym z elementów, które należy brać pod uwagę przy ocenie poniesionej straty. Stratę tę określa się przez porównanie wartości pojazdu przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę i po przywróceniu go do stanu poprzedniego. O tym, że zamontowanie części nowych w miejsce starych prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego można mówić tylko wtedy, gdyby spowodowało to wzrost wartości pojazdu jako całości (por. uchwała sądu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 roku, sygn. akt III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112).

W świetle powyższego za punkt wyjścia przyjąć należy, że zasadą powinno być ustalanie odszkodowania według części oryginalnych. Z założenia bowiem wykorzystanie właśnie takich części zapewnia przywrócenie pojazdowi stanu poprzedniego pod wszystkimi istotnymi względami. W konsekwencji, w sprawie o odszkodowanie za szkodę w pojeździe mechanicznym, gdy w następstwie kolizji uszkodzeniu uległy części oryginalne i zachodzi konieczność ich wymiany na nowe, poszkodowanemu co do zasady powinno przysługiwać prawo do odszkodowania ustalonego według cen części oryginalnych pochodzących bezpośrednio od producenta pojazdu i opatrzonych jego logo. Uprawnienie to jest niezależne od wieku pojazdu, stanu jego wyeksploatowania i faktu, że w obrocie dostępne są również tzw. części alternatywne, a więc najogólniej je określając – części zamienne nie będące częściami oryginalnymi, w tym tzw. części o jakości porównywalnej do oryginalnych, a więc nie niższej pod względem parametrów technicznych. Reguła ta nie jest jednak bezwzględna. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 20 czerwca 2012 roku, dla pełnej kompensaty szkody nie będzie potrzeby wykorzystania części oryginalnych np. wówczas, gdy zniszczona część była już przedmiotem wielokrotnych napraw, lub w przypadku części o prostej konstrukcji, które bez uszczerbku dla jakości mogą być w pełnym zakresie zastąpione częściami nieoryginalnymi, lub gdy zniszczona część oryginalna była do tego stopnia wyeksploatowana technicznie, że nowa część z porównywalnej jakości, będzie miała większą wartość techniczną (por. postanowienie Sądu Najwyższego siedmiu sędziów z dnia 20 czerwca 2012 r. III CZP 85/11, Lex nr 1289199).

W kontekście powyższego wypadka zauważyć, iż przesłanki przemawiające za wypłatą odszkodowania według cen części alternatywnych, należy traktować jako wyjątki od reguły. Stąd też ciężar dowodu, że w okolicznościach konkretnej sprawy szkoda może zostać w pełni skompensowana poprzez przyjęcie wartości cen części alternatywnych, obciąża

ubezpieczyciela (6 k.c.). Na gruncie przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, iż strona pozwana owemu obowiązkowi sprostała. Z niekwestionowanej przez żadną ze stron postępowania opinii biegłego wynika bowiem, iż z uwagi na wiek i stan techniczny pojazdu możliwe i celowe było przeprowadzenie jego naprawy poza autoryzowaną stacją obsługi, przy wykorzystaniu części (...) odnośnie prawego reflektora, co do którego producent zaświadcza, że jest on częścią oryginalną. Kluczowym jest przy tym wniosek biegłego, że użycie części (...) nie powoduje pogorszenia stanu pojazdu sprzed szkody, biorąc pod uwagę jego wcześniejsze, wielokrotne uszkodzenia.

Mając na uwadze powyżej poczynione rozważania wskazać należy, iż przeciętny, ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy pojazdu marki J. obejmował kwotę 26.528,86 złotych brutto. Treść opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej jednoznacznie wskazuje, że przeprowadzenie naprawy uszkodzonego pojazdu zgodnie z kalkulacją zaproponowaną przez pozwanego, nie przywróciłoby samochodowi do stanu sprzed kolizji. Skoro w toku postępowania likwidacyjnego na rzecz poszkodowanego wypłacono świadczenie w wysokości 22.739,64 złotych, to niezrefundowana część odszkodowania wynosiła 3.789,22 złotych (26.528,86 złotych – 22.739,64 złotych) i w takiej części roszczenie powoda w zakresie kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu podlegało uwzględnieniu.

W tym miejscu ponownie wymaga zaznaczenia, że możliwość dochodzenia roszczenia o odszkodowanie z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest niezależna od tego, czy poszkodowany dokonał jego naprawy ani także czy następnie dokonał jego zbycia. Okoliczność, że poszkodowany nie czekając na wypłatę odszkodowania podejmuje decyzję o sprzedaży uszkodzonego samochodu, nie pozbawia go prawa do odszkodowania w wysokości odpowiadającej hipotetycznym kosztom naprawy, skoro rzeczywista naprawa nie stanowi warunku dochodzenia odszkodowania. W konsekwencji poszkodowany w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, w przypadku szkody częściowej, może żądać odszkodowania w wysokości odpowiadającej niezbędnym i uzasadnionym ekonomicznie kosztom przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, także wtedy, gdy naprawy nie dokonał (lub dokonał jej częściowo) i sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2019 r. II CSK 100/18, Lex nr 2648598). W przedmiotowej sprawie, samochód marki J. został sprzedany przez poszkodowanego jako uszkodzony, w związku z powyższym obszernie wywody pozwanego w zakresie braku podstaw do hipotetycznego ustalenia wartości szkody i konieczności odniesienia się do wydatków rzeczywiście poniesionych, okazały się bezcelowe.

Powództwo nie zasługiwało natomiast na uwzględnienie w zakresie kosztów prywatnej kalkulacji naprawy pojazdu zleconej przez powódkę podmiotowi zewnętrznemu.

W uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia z dnia 2 września 2019 roku przyjęto, iż poszkodowanemu oraz cesjonariuszowi roszczeń odszkodowawczych z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zwrot kosztów tzw. prywatnej opinii (ekspertyzy) rzeczoznawcy, jeżeli jej sporządzenie było niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania. Sąd Najwyższy podkreślił, że w razie zlecenia ekspertyzy przez cesjonariusza wierzytelności odszkodowawczej okoliczności miarodajne do ustalenia istnienia związku przyczynowego odnoszą się do cesjonariusza. Roszczenie o zwrot kosztów ekspertyzy stanowi własne roszczenie, które ma oparcie w nabytym roszczeniu i w jego dynamice. Podobnie jak w odniesieniu do poszkodowanego, który zlecił opinię, wymagane jest uwzględnienie z punktu widzenia konieczności i racjonalności poniesionych wydatków, a w szczególności to, czy cesjonariusz prowadzi działalność gospodarczą obejmującą nabywanie i dochodzenie roszczeń odszkodowawczych. Zwrot kosztów będzie uzasadniony wówczas, gdy opinia służy bezpośrednio dochodzeniu roszczenia o odszkodowanie wcześniej przez poszkodowanego, a następnie przez cesjonariusza, nie jest zaś powiązana wyłącznie z umową cesji, np. w celu oceny ryzyka, jakie wiąże się z nabywaną wierzytelnością (por. uchwała Sądu Najwyższego siedmiu sędziów z dnia 2 września 2019 roku, III CZP 99/18, Lex nr 2714676). Z kolei w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 29 maja 2019 roku Sąd Najwyższy stwierdził, że chociaż prowadzenie przez cesjonariusza działalności gospodarczej obejmującej nabywanie i dochodzenie roszczeń odszkodowawczych nie wyłącza a limine możliwości dochodzenia przez niego od ubezpieczyciela równowartości kosztów zleconej ekspertyzy, to jednak w sposób istotny wpływa na ocenę przysługiwania mu takiej możliwości. Nie mogą być uznane za pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym i nie mogą wejść w zakres odszkodowania

ubezpieczeniowego wydatki na ekspertyzy zlecone przez cesjonariusza osobie trzeciej, które służą ocenie opłacalności cesji, nawet gdyby były poniesione już po nabyciu wierzytelności od poszkodowanego. W zakres odszkodowania może wejść tylko wydatek na ekspertyzę bezpośrednio służącą dochodzeniu roszczenia o odszkodowanie. Sama wygoda przedsiębiorcy-cesjonariusza występującego z roszczeniem nie wystarcza do uznania zlecenia za celowe w znaczeniu pozwalającym objąć koszt ekspertyzy odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela. (por. uchwała Sądu Najwyższego siedmiu sędziów z dnia 29 maja 2019 roku, III CZP 68/18, nr (...)). Każdorazowo należy więc ocenić, czy w danej sprawie poniesienie tego rodzaju wydatku było obiektywnie konieczne. Obowiązek wykazania takiej konieczności spoczywa na żądającym zwrotu takich kosztów (art. 6 k.c.), a więc w tym przypadku na powodzie. Nie wszystkie bowiem wydatki pozostające w związku z wypadkiem mogą być refundowane (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku, sygn. akt III CZP 5/11, Lex nr 1011468), istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.). Na dłużniku ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, ale z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należało stwierdzić, że nie została wykazana bezwzględna konieczność sporządzenia opinii przez prywatnego rzeczoznawcę w kontekście dochodzonego roszczenia.

Po pierwsze, przedmiotowa kalkulacja została sporządzona w dniu 16 marca 2020 roku, a zatem już po zawarciu przez powódkę umowy cesji z poszkodowanym. W ocenie Sądu trudno znaleźć racjonalne argumenty za przyjęciem, iż osoba, która rzekomo (w ślad za twierdzeniami pozwu) miałaby nie posiadać jakiejkolwiek wiedzy specjalnej z zakresu wyceny wysokości szkód w pojazdach, najpierw nabywa wierzytelność z tytułu odszkodowania za naprawę samochodu, a dopiero następnie podejmuje kroki celem ustalenia, czy szkoda rzeczywiście została w pełni skompensowana przez ubezpieczyciela. Tego rodzaju rozumowanie pozostaje sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Po drugie, faktura za wykonanie kosztorysu naprawy uszkodzonego pojazdu marki J. jako nabywcę usługi wskazuje PHU (...), NIP (...). Z elektronicznego rejestru (...) wynika, iż na datę zawarcia umowy cesji (3 marca 2020 roku), przedmiotem działalności gospodarczej powódki było m.in.: szacowanie roszczeń ubezpieczeniowych, w tym ocena roszczeń, obliczenie ryzyka i poniesionych szkód, ocena ryzyka, likwidacja szkód oraz dochodzenie roszczeń ubezpieczeniowych (66.21.Z), działalność agentów i brokerów ubezpieczeniowych zajmujących się sprzedażą oraz prowadzeniem negocjacji dotyczących polis ubezpieczeniowych ((...) 66.22.Z), sprzedaż hurtowa i detaliczna pojazdów samochodowych, nowych i używanych ((...) 45.11.Z). Trudno w związku z tym przyjąć, iż powódka rzeczywiście nie dysponowała wykwalifikowaną kadrą i odpowiednim doświadczeniem, aby nie była w stanie bez pomocy rzeczoznawcy ocenić zakresu uszkodzeń pojazdu i kosztów jego naprawy (por. wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 3 grudnia 2008 roku, III Ca 1119/08, nie publ. [w:] Uchwała Sądu Najwyższego siedmiu sędziów z dnia 29 maja 2019 roku, III CZP 68/18, Lex nr 2672055). W związku z powyższym należało uznać, że powódka jako profesjonalista miała stosowną wiedzę i możliwości by samodzielnie - chociażby w przybliżeniu - ustalić koszt naprawy pojazdu. W konsekwencji jej działanie mogło być oceniane co najwyżej jako podjęte w celu oszacowania opłacalności dochodzenia niniejszego roszczenia na drodze sądowej, jednakże nie dające uprawnienia żądania zwrotu wydatków w tej mierze od ubezpieczyciela.

Rozstrzygnięcie w zakresie odsetek Sąd oparł na treści art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel ma prawo żądać odsetek w przypadku, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. Należało również uwzględnić dyspozycję art. 14 ust. 1 ustawy o Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. M. Z. zgłosił szkodę w dniu 9 grudnia 2019 roku, a więc ustawowy termin na realizację świadczenia przez ubezpieczyciela upłynął w dniu 8 stycznia 2020 roku. W konsekwencji wskazać należy, iż od dnia 9 stycznia 2020 roku pozwana pozostawała w opóźnieniu z wypłatą należnego odszkodowania. Niemniej jednak, mając na względzie brzmienie art. 321 § 1 k.p.c. i wynikający z niego zakaz orzekania Sądu ponad żądanie, Sąd orzekł o odsetkach zgodnie z treścią pozwu, to jest od dnia 15 stycznia 2020.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia (art. 100 zd. 1 in fine k.p.c.), w myśl której strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powódka w 56 %, zaś pozwana w 44 %. Koszty procesu wyniosły łącznie 5.333,88 złotych, w tym po stronie powódki w kwocie 2.916,88 złotych (500 złotych tytułem opłaty od pozwu - art. 13 ustęp 1 pkt 5 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, 1.800 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego - § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa oraz 599,88 złote tytułem wynagrodzenia biegłego – art. 5 ust. 1 pkt 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), zaś po stronie pozwanej w kwocie 2.417 złotych (1.800 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego – § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności za czynności radców prawnych, 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa oraz 600 złotych tytułem wynagrodzenia biegłego). Powódkę, zgodnie z powyższą zasadą powinny obciążać koszty w wysokości 2.986,97 złotych ($0,56 \times 5.333,88$ złotych), a skoro faktycznie poniosła koszty w kwocie 2.916,88 złotych, to winna zwrócić na rzecz strony pozwanej kwotę 70,09 złotych (2.986,97 złotych – 2.916,88 złotych).